

# Cotton Cat, Po

Jutro wyje&#380;d&#380;am, jest burza, &#380;egnaj&#261; mnie g&#oac  
Za d&#322;uga jest droga, za kr&#oacute;tki jest sen.  
Jutro wyje&#380;d&#380;am, na szczytach zwo&#322;uj&#261; si&#281;  
Marudz&#261; jezioru - gor&#261;cy by&#322; dzie&#324;  
Zanim &#347;wit si&#281; rozpostrze nad wod&#261;  
A ptaki zacwyc&#261; si&#281; nim,  
B&#281;d&#261; gada&#263; olbrzymi ze sob&#261;  
Ska&#322;a za ska&#322;&#261; zasmuci si&#281; tym,  
&#379;e jutro wyje&#380;d&#380;am, jutro wyje&#380;d&#380;am, jutro  
Jutro wyje&#380;d&#380;am, ko&#322;acze si&#281; kl&#261;tw&#261; w doli  
Za p&#oacute;&#378;no na skargi, za wcze&#347;nie na gniew.  
Jutro wyje&#380;d&#380;am, dzi&#347; ta&#324;czy w&#347;r&#oac  
Odbite sto razy, by zasn&#261;&#263; na dnie.  
Zanim noc przejdzie ponad g&#322;owami  
I bia&#322;e odrun&#261; gdzie&#347; mg&#322;y  
B&#281;d&#261; ciska&#263; olbrzymi gro&#378;bami,  
G&#322;az za g&#322;azem potoczy si&#281; z&#322;y,  
&#379;e jutro wyje&#380;d&#380;am...  
Jutro wyje&#380;d&#380;am, a echo  
Opowie&#347;&#263; m&#261; uwi&#281;zi tu.  
Jutro wyje&#380;d&#380;am daleko,  
Nie zatrzyma mnie jaskini lodowej duch.  
Jutro wyje&#380;d&#380;am, zabieram zapachy znad lasu ;  
Za ma&#322;y jest бага&#380;, za du&#380;y jest l&#281;k.  
Jutro wyje&#380;d&#380;am, a wiatr nie zostawia mi czasu,  
By spok&#oacute;j przywabi&#263; na najl&#380;ejszy d&#378;wi&#281;k  
Zanim cisza si&#261; dzie mi na ramionach,  
A chwila zawi&#347;nie bez tchu,  
Rozpoznaj&#261; mnie g&#oacute;ry - to ona  
Zaczarowana i wr&#oacute;ci tu,  
Lecz jutro wyje&#380;d&#380;a, jutro wyje&#380;d&#380;a, jutro wyje&#380;d&#380;a